

Panią Izabelę Dzeduszycką poznałam w maju 1986 r., gdy przyjechała do Rawy Mazowieckiej, by założyć Terenowy Ośrodek Przymierza Rodzin. Od tego momentu stała się dla mnie wielkim autorytetem. Bardzo skromna, zawsze serdeczna, zainteresowana każdym problemem naszego Ośrodka.

Czekaliśmy na Nią jak na najmilszego gościa i członka rodziny, gdy przyjeżdżała zobaczyć, jak radzimy sobie na letnich obozach w Podkowie Leśnej. Tam uczyła nas m. in., jak robić wspaniały chłodnik. To dzięki Niej pojechaliśmy na pierwszy obóz narciarski do Barcic i to ona zapewniła nam instruktora w osobie pana Piotra Wojciechowskiego.

Była szczęśliwa, gdy powstała w Rawie Świetlica Środowiskowa Przymierza Rodzin i gdy kierowniczką tej placówki została pani Elżbieta Muszyńska. Przyjeżdżała do świetlicy na opłatek i Drogę Krzyżową. Nigdy nie absorbowała innych swoją niezwykle skromną osobą. Gdy zwracała się do mnie, często przypominała: „Obie jesteśmy matkami trzech córek”. Potrafiła zawsze dostrzec i docenić każde staranie i wysiłek innych.

W mojej pamięci pozostanie na zawsze uosobieniem prawdziwej Damy, wspaniałą kontynuatorką tradycji polskiej inteligencji, szczególnie zaś swego krewnego, błogosławionego patrona naszego Przymierza Edmunda Bojanowskiego.

Wanda Raczyńska-Sroga